



BRACIA

reż. Wojciech Staroń, film dokumentalny, Polska 2015

Naukowiec i malarz, pragmatyk i marzyciel. Dwa charaktery, dwie pasje. Alfons i Mieczysław Kułakowscy niczym czuli barbarzyńcy z Hrabala są zawieszani między Polską i Kazachstanem, ambicjami i rezygnacją, wspomnieniami i teraźniejszością.

Ścierają się i kochają.

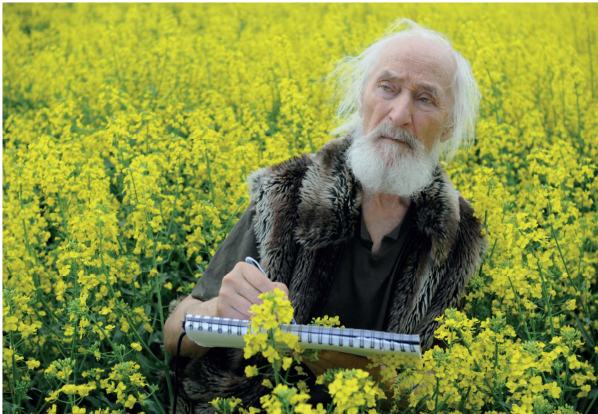
Jaka siła pozwala im stawić czoło sowieckiemu reżimowi, który odbiera dzieciństwo, surowej Syberii, która odbiera wolność, żywiołowi ognia, który zabiera dorobek życia? To siła, która zarazem przyciąga i odpycha – nierozzerwalna moc braterstwa. Ta więź to jedyna przestrzeń, w której Bracia zawsze mogą się schronić.

Niezwykłe kino, które pozwala widzowi przejść wraz z bohaterami piękną podróż życia.

Nagrody i festiwale:

Zwycięzca Tygodnia Krytyków na Festiwalu Filmowym w Locarno, zdobywca Złotego Gołębia (nagrody głównej) na Festiwalu DOK Leipzig, wyróżnienie na festiwalu Camerimage w Łodzi, Warszawski Festiwal Filmowy, Festiwal East Meets West w Trieście, Festiwal Filmowy w Zurychu

Wojciech Staroń o pracy nad filmem:



Jak poznałeś obu braci?

Spotkaliśmy się podczas moich studiów w szkole filmowej, kiedy podróżowałem przez Kazachstan latem 1994 r.

Skąd pochodzą materiały archiwalne oraz jak dokonałeś ich selekcji? Czy bracia uczestniczyli w tym wyborze?

Cały materiał archiwalny jest własnością Mieczysława, starszego brata, który na taśmie 8mm i 16mm filmował swoje ekspedycje jako kartograf, jak również życie prywatne. Sam wybierałem ten materiał, było to niezmiernie trudne. Wybrałem te elementy, które pasują do tematów i emocji całej historii, np.

kiedy obaj bracia są razem, kiedy Alfons wykonuje wyczerpujące ćwiczenia lub kiedy widzimy niezmierną powierzchnię tundry. Chciałem, aby publiczność poczuła warunki ich życia w Związku Radzieckim, ale bez osądzania – po to, aby zbudować nastrój tajemnicy przeszłości.

Film zawiera elementy z przeszłości, ale główna opowieść opiera się na teraźniejszości, zgadza się?

Najważniejsze w filmie dokumentalnym są dla mnie te wydarzenia, które dzieją się teraz. Przeszłość to jedynie dodatkowa warstwa, do której mamy ograniczony dostęp. Uważam, że nawet najbardziej tragiczne wydarzenia z przeszłości nie mają tak wielkiej siły, jak teraźniejszość. Nakręciłem niesamowite rozmowy z braćmi opowiadającymi o ich zesłaniu na Syberię, niewoli w gułagu, ich ucieczce – ale wolałem pokazać cichy obraz tego, jak żyją teraz oraz szukać śladów przeszłości obserwując ich teraźniejszość.

Jak oni traktowali Twoją obecność podczas kręcenia materiału? Byłeś cichym obserwatorem, czy wchodziłeś z nimi w interakcje?

Starłem się być jedynie obserwatorem, ale bohaterowie chcieli dużo rozmawiać, musiałem więc długo czekać na ten moment, kiedy przyzwyczajali się do mojej obecności, wracali do swoich spraw i przestali na mnie zwracać uwagę. Odczuwali większą potrzebę zobaczenia we mnie przyjaciela niż filmowca. Do większości scen doszło spontanicznie, ciężko było je przewidzieć.



Jak przygotowywałeś się do zdjęć? Jak często odwiedzałeś braci?

Kręciliśmy z moją żoną, Gosią w odstępach 1-2 miesięcy. Większość tego czasu spędziliśmy rozmawiając i wysłuchując ich historii. Alfons zawsze żywo opowiadał o wspólnych planach, które stanowiły inspirację dla kolejnych scen do filmu. Oprócz tego filmowałem ciszę, w którą zapadali obaj bracia, ich codzienność, zwyczaje. Długo szukałem odpowiedzi na pytanie o czym jest ten film, jaki będzie jego główny wątek, jaka struktura. Ale od początku wiedziałem, że będzie to film o braterstwie. Ostateczna struktura filmu powstała w wyniku trwającego rok montażu. Musiałem usunąć wiele wątków, aby otrzymać uniwersalną, przejrzystą historię.

WYBRANA FILMOGRAFIA WOJCIECHA STARONIA:

Bracia (2015), *Argentyńska lekcja* (2011), *Na chwilę* (2005), *El Misionero* (2000), *Czas trwania* (1998), *Syberyjska lekcja* (1998)